

Kiedy zwłoki można zapakować do worka, a kiedy nie?

16 maja 2021

Kwietniowa rocznica katastrofy smoleńskiej była okazją do wspomnień, rozpamiętywań, snucia kolejnych teorii, mniej lub bardziej fantastycznych. Portal „Onet”, pisząc o katastrofie, [przypomniął wystąpienie Andrzeja Dudy](#), wówczas posła, z 2012 roku, który w emocjonalnej mowie zarzucił rządowi Donalda Tuska, że dopuścił do skandalicznego potraktowania zwłok polskiej delegacji do Smoleńska. Co powiedział wówczas poseł Duda?

Cytujemy: „(...) Jak to mogło się stać, że te ciała zostały złożone do trumien w czarnych workach, że na nie położono ubrania, które rodziny przywiozły po to, żeby zostali w nie ubrani ich krewni? Jak to się stało, że państwo tego nie dopilnowaliście? Jak to się stało, że nie byliście państwo przy procesie umieszczania ciał w trumnach? Nie dopilnowaliście tego i dzisiaj mamy co najmniej sześć pomyłek. (...) Nie uszanowano zwłok naszych przyjaciół, patriotów, polskich obywateli”.

I dalej: „To jest sprawa elementarna. To jest sprawa kulturowa – szacunek dla zmarłych, nie tylko w kulturze chrześcijańskiej, nie tylko w kulturze polskiej, ale i w kulturze świata od początku, odkąd istnieje ludzkość. To jest fundament człowieczeństwa. (...) Gdzie jest ten szacunek u was? Jak szanujecie naszych zmarłych? Jak mogliście do tego dopuścić?”.

A teraz fragment artykułu [„Życie w „czerwonej strefie” w oczekiwaniu na Drugą Norymbergę”](#) opublikowanego kilka miesięcy temu na naszym portalu: „Zetknąłem się z przypadkiem śmierci osoby, u której test dał wynik pozytywny. Zmarła na zawał serca, chorowała na wiele innych poważnych chorób. Wiem, że

bardzo się przejmowała „zarazą”, bała się. Była zagorzałą zwolenniczką PiS i Kaczyńskiego, oglądała dużo telewizji (wiadomo której), nakręcała się tą medialną propagandą. Serce nie wytrzymało. Do trumny wsadzono ją nagą, w foliowym worku, rodzina nawet nie mogła jej zobaczyć. Jej męża zamknęli na kwarantannie, nie pozwolili pójść na pogrzeb. Został sam, w żałobie, odcięty od rodziny, zdruzgotany, zrozpaczony... Umarł kilka dni temu, niespełna dwa tygodnie po śmierci żony. Nawet nie zdążył pomodlić się przy jej grobie. Nie miał poważniejszych schorzeń. Z rozpacz pękło mu serce...”.

A teraz o „Pochówku i ceremonii pogrzebowej w dobie pandemii koronawirusa” – poniższe cytaty, zalecenia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, [pochodzą ze strony rządowej](#).

„Sposób postępowania ze zwłokami osób zmarłych, których zgon nastąpił z powodu choroby wywołanej wirusem SARS-CoV-2 został precyzyjnie określony w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. Zgodnie z nim należy:

- 1) przeprowadzić dezynfekcję zwłok płynem odkażającym o spektrum działania wirusobójczym;
- 2) odstąpić od standardowych procedur mycia zwłok, a w przypadku zaistnienia takiej konieczności należy zachować szczególne środki ostrożności;
- 3) unikać ubierania zwłok do pochówku oraz okazywania zwłok;
- 4) umieścić zwłoki w ochronnym, szczelnym worku, wraz z ubraniem lub okryciem szpitalnym, a w przypadku przekazania zwłok do spopielenia umieścić pierwszy worek ze zwłokami w drugim worku;
- 5) zdezynfekować powierzchnię zewnętrzną kolejno każdego worka przez spryskanie płynem odkażającym o spektrum działania

wirusobójczym;

6) zwłoki zabezpieczone w sposób, o którym mowa w pkt 1, 4 i 5, umieścić w:

a) kapsule transportowej, w przypadku przekazywania zwłok do krematorium, wykonanej z materiału umożliwiającego jej mycie i dezynfekcję, która po przekazaniu zwłok do spalarni podlega standardowej dekontaminacji środkami powierzchniowoczynnymi, albo

b) trumnie do pochówku, w przypadku bezpośredniego pochowania na cmentarzu;

7) umieścić na dnie trumny do pochówku warstwę substancji płynochłonnej o grubości 5 cm;

8) niezwłocznie po złożeniu zwłok w trumnie lub kapsule transportowej trumnę lub kapsułę transportową zamknąć szczelnie i spryskać płynem odkażającym o spektrum działania wirusobójczym;

9) transport zwłok, jeżeli jest to możliwe, prowadzić jednym zespołem przewozowym.

Ciała zmarłych na COVID-19 oddawane są rodzinom w zamkniętych, odkażonych trumnach. Niestety rodziny nie mają szansy na ostatnie pożegnanie”.

Czy sposób chowania zwłok w czasie „pandemii” nie powinien kaleczyć sumienia pana prezydenta Dudy w kwestii „szacunku dla zmarłych”? Nie słyszeliśmy, jak dotąd, z ust Głowy Państwa słów oburzenia z powodu działania „pandemicznych” barbarzyńców, gwałcących „fundament człowieczeństwa”. Czy to nie powód do wstydu dla Pana Andrzeja Dudy? Chyba tak...

Autorstwo: K

Źródło: ProKapitalizm.pl